

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 19 stycznia 2016r. T. R. wniósł o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej w S. kwoty 4499 zł wraz z odsetkami od 29 lipca 2015r. z tytułu rękojmi za niesprawny telewizor oraz zwrotu kosztów transportu. Wskazał, że zakupiony 9 listopada 2014r. telewizor marki T. za kwotę 4.499 zł czasami nie reagował na przyciski przełączania kanałów, znajdujących się na pilocie. Pomimo zgłoszenia usterek Powód wskazał, iż zgłaszał usterki do serwisu (...), jednakże nie rozwiązało to jego problemu, dlatego też zgłaszał usterkę w ramach rękojmi do sklepu (...) w S.. Powód otrzymywał informacje o odrzuceniu reklamacji, gdyż nie stwierdzono nieprawidłowości w działaniu telewizora. Powód wniósł o odstąpienie od umowy i zażądał zwrotu pieniędzy. Strona powodowa wskazała, iż pozwana ciągle odmawiała mu uznania reklamacji z tytułu rękojmi i zwrotu pieniędzy, natomiast telewizor, który zakupił, jest nadal niesprawny.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18 kwietnia 2016r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XI Wydział Gospodarczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Zaprzeczyła istnieniu zgłaszanej przez powoda wady wskazując, że telewizor był kilkakrotnie badany i wady w nim nie stwierdzono. Podniosła również zarzut przedawnienia wskazując, iż powód zakupił towar w dniu 09 listopada 2014r., natomiast pozew został złożony w dniu 19 stycznia 2016r., a zatem po upływie roku od dnia wydania towaru.

Pismem z dnia 18 kwietnia 2017r. pozwany wniósł o wezwanie do wzięcia udziału w procesie (...).

Wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 7 września 2017r. zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4499 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a od 1 stycznia 2016r. za opóźnienie w transakcjach handlowych, liczonymi od dnia 13 sierpnia 2015r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazano zwrócić przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie pozwanemu kwotę 111,10 zł tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

Podstawę faktyczną wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinie stanowiło ustalenie, że T. R. zakupił u powódki telewizor marki T. (...) za kwotę 4.499 zł brutto w dniu 9 listopada 2014r., czego dowodem była faktura VAT nr (...). W dniu 30 czerwca 2015r. zgłosił w autoryzowanym serwisie producenta, w związku z gwarancją, usterkę w zakupionym telewizorze T.. Usterka związana była z pilotem do telewizora i pojawiała się najczęściej wtedy, gdy włączona była telegazeta i po jej wyłączeniu następował powrót do oglądania kanału telewizyjnego. To właśnie po tym powrocie do kanału telewizyjnego pilot przestawał działać. W karcie naprawy wskazano, iż w dniu 6 lipca 2015r. wykonano rutynową aktualizację oprogramowania i wskazano, iż brak jest zgłaszanych objawów w warunkach warsztatowych. Kolejno powód pismem z dnia 14 lipca 2015r. zgłosił reklamację z tytułu rękojmi pozwanej spółce wskazując, że zgłosił do serwisu trzeci raz tą samą usterkę, a nikt nie kontaktuje się z nim w tej sprawie. Telewizor nadal nie spełnia funkcji, dla której go kupił.

Powód w piśmie z dnia 17 lipca 2015r. wskazał, iż przedmiotowy telewizor był zakupiony dla celów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, a zgłoszenie z dnia 14 lipca 2015r. należy potraktować jako żądanie reklamacji na gruncie przepisów kodeksu cywilnego o rękojmi za wady. Pozwana pismem z 22 lipca 2015r. poinformowała o odrzuceniu reklamacji wskazując na brak nieprawidłowości w działaniu pilota. W dniu 12 sierpnia 2015r. powód poinformował, iż nie zgadza się z odrzuceniem reklamacji, odstępuje od umowy i żąda zwrotu gotówki. Pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko.

W dniu 2 września 2015r. powód zgłosił pozwanej reklamację z tytułu rękojmi wskazując, że zwraca zakupiony telewizor i wnosi o zwrot pieniędzy. Poinformował, iż telewizor jest niesprawny, a zgłaszana usterka nie została

usunięta. Reklamację tą pozwana odrzuciła stwierdzając brak nieprawidłowości w działaniu pilota. Pismem z dnia 29 września 2015r. poinformowano, iż przedmiotowy telewizor oczekuje na odbiór.

Ponownie powód złożył reklamację w dniu 8 listopada 2015r. wskazując, iż zgłasza piąty raz wadę telewizora, która polega na tym, iż telewizor przestaje reagować na sygnały przełączające kanały z pilota. Wskazał nadto, iż rezygnuje ze sprzętu, który wiecznie jest niesprawny, ciągle podlega zgłoszeniom naprawy, a serwis producenta nie jest w stanie usunąć wady. Nadto wniósł o zwrot pieniędzy. Także ta reklamacja została odrzucona przez pozwaną, która wskazała na brak niesprawności w działaniu pilota i możliwość istnienia usterki w rozładowanych bateriach.

W dniu 30 listopada 2015r. powód zgłosił pozwanej reklamację telewizora wskazując w piśmie potwierdzającym jej zgłoszenie, że podczas odbierania towaru podłączył telewizor, a następnie w obecności pracownika sklepu usterka wystąpiła ponownie. Pozwana ponownie odrzuciła reklamację wskazując na brak niesprawności w działaniu pilota.

W dniu 10 grudnia 2015r. sporządzono dokument w postaci opinii technicznej dot. telewizora marki T., w treści której wskazano, iż wielokrotne kilkugodzinne testy nie potwierdziły nieprawidłowej pracy odbiornika, a odbiornik telewizyjny i pilot są sprawne technicznie.

W dniu 11 stycznia 2016r. pozwana, odnosząc się do zgłoszenia reklamacji powoda z dnia 11 stycznia 2016r. wskazała, iż na prośbę klienta sprawdzenie zgłoszonej usterki nastąpiło w sklepie, pilot losowo zawieszał się, nie reagował na przełączanie programów, natomiast po zmianie głośności działał poprawnie.

Na podstawie opinii biegłego sądowego Sąd Rejonowy ustalił, że w telewizorze marki T. (...) o numerze seryjnym (...) istniała wada-usterka, polegająca na blokowaniu możliwości zmiany kanałów tego telewizora, w przypadku sposobu „wychodzenia” z trybu telegazety przy pomocy przycisku (TV). Wejście w tryb telegazety przyciskiem (...) i wybranie stron w telegazecie, następnie wyjście z telegazety przyciskiem TV, a na końcu próba zmiany kanału przyciskiem P lub przyciskami z liczbami, prowadziło do blokowania możliwości zmiany kanału. Po wprowadzeniu telewizora w stan tzw. uśpienia (...) i następnie, po jego ponownym włączeniu przyciskiem (...), telewizor funkcjonował poprawnie. Usterka ta związana jest z wadliwym oprogramowaniem, dotyczącym działania przycisku na pilocie dedykowanego do wyjścia z funkcji telegazety.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uwzględnił powództwo w przeważającej części. Jako podstawę prawną Sąd wskazał normę zawartą w treści art. 560 §1 k.c., zgodnie z którą jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Wskazał również na treść art. 579 § 1 k.c., zgodnie z którym kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji. Wykonanie uprawnień z gwarancji nie wpływa na odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi (§2). Jednakże w razie wykonywania przez kupującego uprawnień z gwarancji bieg terminu do wykonania uprawnień z tytułu rękojmi ulega zawieszeniu z dniem zawiadomienia sprzedawcy o wadzie. Termin ten biegnie dalej od dnia odmowy przez gwaranta wykonania obowiązków wynikających z gwarancji albo bezskutecznego upływu czasu na ich wykonanie (§3).

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone przez stronę powodową, zeznania świadka T. Z., powoda oraz dowód z opinii biegłego, zarówno pisemnej, jak i ustnej. Zeznania świadka P. S. uznano za nieistotne dla postępowania. Sąd oddalił również wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci instrukcji telewizora oraz z uzupełniającej opinii biegłego, jako spóźnione i zmierzające do przedłużenia postępowania. Oddalając wniosek o kolejny dowód z opinii biegłego Sąd I instancji uznał, że już pierwsza opinia biegłego z zakresu elektrotechniki M. O. była przekonująca, a wyjaśnienia zarzutów do opinii także nie budziły zastrzeżeń. Z opinii tej wynikało, że zakupiony przez powoda telewizor posiada usterkę. Według sporządzonej opinii telewizor, w określonej sytuacji, która polegała tym, iż wejście w tryb telegazety przyciskiem (...), następnie wyjście z niej przyciskiem TV i próba zmiany kanałów czy to przyciskiem P czy przyciskiem z numerem, kończyła się niepowodzeniem i blokowaniem

możliwości zmiany kanałów. Z kolei gdy użytkownik wprowadził telewizor w stan tzw. uśpienia przyciskiem (...), a następnie ponownie wcisnął ten przycisk, telewizor funkcjonował prawidłowo. Analiza powyższej sytuacji prowadzi do wniosku, iż telewizor, który zakupił powód u pozwanej, posiadał usterkę, która nie została zlikwidowana w ciągu kilkukrotnych zgłaszanych reklamacji. Producent telewizora, do dołączonego do niego odpowiednio pilota przewidział określone przyciski, które miały służyć odpowiednim funkcjom. Mimo, iż osiągnięcie niektórych efektów czy funkcji, mogło nastąpić za pomocą innej kombinacji przycisków, niż wynikało to z instrukcji. Mimo wielokrotnej reklamacji telewizora powód nadal był nieusatisfakcjonowany, a opisane powyżej działanie telewizora stanowi jego wadę. Nie można bowiem uznać, iż mimo blokowania kanałów, które występowały w sytuacji wciskania określonych przycisków na pilocie telewizor był sprawny. Wprawdzie zamierzony efekt można było osiągnąć za pomocą kombinacji innych przycisków, lecz skoro producent w pilocie przewiduje dany przycisk do pełnienia określonej roli, nie można następnie uważać, iż usterka w tym zakresie jest nieistotna. Zwrócił uwagę na wielokrotne reklamowanie przez powoda przedmiotowej usterki, co świadczy o tym, że była to dla niego wada istotna, która przeszkadzała mu w trakcie użytkowania telewizora. Skoro konkretne przyciski przeznaczone były do wywoływania odpowiednich efektów, ich niesprawność była wadą istotną, która uzasadniała roszczenia nabywcy rzeczy co do jej naprawy, czy to w ramach gwarancji czy rękojmi.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie nie uwzględnił także zarzutu przedawnienia wskazując, że zgodnie z normą art. 568 §1 k.c. sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat, a gdy chodzi o wady nieruchomości - przed upływem pięciu lat od dnia wydania rzeczy kupującemu. Jeżeli kupującym jest konsument a przedmiotem sprzedaży jest używana rzecz ruchoma, odpowiedzialność sprzedawcy może zostać ograniczona, nie mniej niż do roku od dnia wydania rzeczy kupującemu. Roszczenie o usunięcie wady lub wymianę rzeczy sprzedanej na wolną od wad przedawnia się z upływem roku, licząc od dnia stwierdzenia wady. Jeżeli kupującym jest konsument, bieg terminu przedawnienia nie może zakończyć się przed upływem terminu określonego w §1 (§2). W terminach określonych w § 2 kupujący może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej. Jeżeli kupujący żądał wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady, bieg terminu do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny rozpoczyna się z chwilą bezskutecznego upływu terminu do wymiany rzeczy lub usunięcia wady (§3). Wobec zakupu telewizora w dniu 9 listopada 2014r. oraz zgłoszenia usterki w ramach gwarancji w dniu 30 czerwca 2015r. (data stwierdzenia wady towaru), zgłoszenia reklamacji pozwanej w dniu 14 lipca 2015r. oraz odstąpienia od umowy i żądania zwrotu gotówki w dniu 12 sierpnia 2015r., jak również wniesienia pozwu w dniu 19 stycznia 2016r., zarzutu przedawnienia nie uwzględniono. Konsekwentnie, zgodnie z żądaniem powoda, przyznano na jego rzecz od pozwanej kwotę 4.499 zł.

Odsetki zasądzono na rzecz powoda od dnia następnego po odstąpieniu przez powoda od umowy, tj. od dnia 13 sierpnia 2015r. na podstawie art. 481 k.c., zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2016r., poz. 684), czego konsekwencją było oddalenie powództwa w niewielkiej części co do żądania odsetek, o czym orzeczono w pkt II.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie III znalazło podstawę prawną w normie zawartej w art. 108 §1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.. Na jej podstawie włożono na pozwaną obowiązek zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw przez powoda w wysokości 700zł (100zł opłata od pozwu oraz 600zł zaliczka na biegłego). W punkcie IV orzeczono zaś o zwrocie nadpłaconej zaliczki (art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) przyjmując, że koszt wykonania opinii przez biegłego wyniósł łącznie 1.088,90 zł, a z zaliczki uiszczonej przez pozwaną nie wykorzystano kwoty 111,10 zł, która podlegała zwrotowi.

Wniesioną 6 listopada 2017 roku apelacją pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 7 września 2017 roku w części obejmującej punkt I. i III. wyroku, tj. co do zasądzenia roszczenia powoda wraz z odsetkami i kosztami procesu. Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. pozwana zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik postępowania, to jest:

a) art. 210 §2 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez pouczenie powoda, występującego bez profesjonalnego pełnomocnika, na rozprawie w dniu 25 października 2016 roku o możliwości złożenia wniosku o powołanie biegłego i w konsekwencji dopuszczenie tego dowodu, mimo że powód nie wnioskuje o niego w pozwie i dopuszczenie tego dowodu przyczyniło się do przedłużenia postępowania, co wykracza poza zakres ww. przepisu i stanowi niezasadne uprzywilejowanie jednej ze stron procesu, gdyż zgodnie z treścią art. 210 § 2¹ k.p.c. sąd poucza stronę występującą w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej jedynie o treści art. 162, 207, 217, 229 i 230 k.p.c.

b) 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 §2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez traktowanie jako spóźnionego dowodu w postaci wyciągu z instrukcji obsługi telewizora T. kupionego przez powoda, pomimo faktu, że strona pozwana wykazała że uwzględnienie tego dowodu nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a nadto, że dowód ten odnosi się do istotnych okoliczności sprawy, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy, iż w telewizorze powoda istniała wada-usterka, polegająca na blokowaniu możliwości zmiany kanałów o telewizora, w sytuacji gdy telewizor powoda był w pełni sprawny, a zgłaszana usterka w nim nie występowała,

c) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez traktowanie jako spóźnionego wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego oraz uznanie, że taki uwzględnienie takiego wniosku oprowadzi do przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy strona wykazała, że przedmiotem tego wniosku są okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a nadto, że wniosek ten nie jest spóźniony, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy, iż w telewizorze wada istniała wada-usterka, polegająca na blokowaniu możliwości zmiany kanałów tego telewizora, w sytuacji gdy telewizor powoda był w pełni sprawny, a zgłaszana usterka w nim nie występowała,

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w postaci opinii biegłego sądowego M. O. z dnia 9 stycznia 2017r., i ustnej uzupełniającej opinii biegłego sądowego M. O., wyrażonej a rozprawie w dniu 9 maja 2017r., polegającą na przyjęciu, że opinie te są wiarygodne, spójne i logiczne, a w konsekwencji oparcie się na nich jako na podstawie do wyrokowania, pomimo że opinie biegłego M. O. (pisemna i ustna) zawierają niespójne wnioski, powodujące powstanie luk w przedmiocie rozstrzygnięcia opinii oraz wydane zostały z pominięciem zasadniczych źródeł wiedzy specjalistycznej (takich jak instrukcja obsługi towaru), co skutkowało pędnym ustaleniem stanu faktycznego, iż w telewizorze powoda istniała wada-usterka, polegająca a blokowaniu możliwości zmiany kanałów tego telewizora, w sytuacji gdy w telewizor powoda był pełni sprawy, a zgłaszana przez powoda usterka w nim nie występowała

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w prawie i pominięcie w ocenie zeznań świadka T. Z. i przedstawionej przez pozwanego opinii technicznej (k. 36), chociaż z wymienionych wniosków dowodowych wynika wersja przeciwna do zeznań powoda oraz do wniosków zawartych w opinii biegłego sądowego M. O., tzn. że w towarze powoda zgłaszana przez niego wada nie występowała, które to Sąd I instancji uznał za wiarygodne, a której to sprzeczności Sąd I instancji nie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku

- naruszenie prawa materialnego, to jest:

a) art. 568 § 1 k.c. (w brzmieniu z dnia 09.11.2014 r.) w zw. z art. 51 ustawy z dnia 30.05.2014 r. (Dz.U. z 2014 r. poz. 827) poprzez ich niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i w konsekwencji przyjęcie, że powód zgłosił swoje roszczenie z tytułu rękojmi wobec sprzedawcy skutecznie, pomimo upływu rocznego terminu zawitego, chociaż, zgodnie z brzmieniem ww. ustawy z dnia 30.05.2014 r., do umowy sprzedaży powoda, zawartej w dniu 09.11.2014 r. stosuje się przepisy dotychczasowe, a więc przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 30.05.2014 r., co oznacza, że, skoro termin z art. 568 § 1 k.c. - w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy sprzedaży (09.11.2014 r.), jest terminem zawitym do realizacji roszczeń z tytułu rękojmi na drodze sądowej, roszczenia powoda wygasły, gdyż pozew

złożono w dniu 19.01.2016 r., a tym samym po ponad roku od wydania towaru, i nie mogą być skutecznie dochodzone przed sądem, a tym samym powództwo winno zostać oddalone;

b) art. 568 §1 k.c. poprzez jego zastosowanie w brzmieniu obowiązującym w dacie wydawania wyroku, tj. w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 30.05.2014 r. (Dz. U. z 2014 r. poz. 827), która to zmiana weszła w życie w dniu 25.12.2014 r., chociaż przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia przez powoda umowy sprzedaży, tj. w dniu 09.11.2014 r., a brak jest przepisu szczególnego uzasadniającego zastosowanie przez Sąd I instancji przepisu nieobowiązującego w stanie faktycznym niniejszej sprawy, co uzasadniało zastosowanie przez Sąd I instancji art. 568 §1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez powoda umowy sprzedaży, tj. w dniu 09.11.2014 r.

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo, tj. przez oddalenie powództwa co do kwoty 4.499,00 zł wraz z odsetkami stawowymi za opóźnienie, a od 1 stycznia 2016 roku za opóźnienie w transakcjach handlowych tej kwoty, liczonymi od dnia 13 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Jednocześnie wniósł:

a) na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z dnia 7.09.2017 r. o oddaleniu wniosków dowodowych co do dopuszczenia dowodu z dokumentu w postaci instrukcji telewizora oraz co do dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego;

b) na podstawie art. 382 k.p.c. wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wyciągu z instrukcji obsługi telewizora na okoliczność jej treści, sposobu korzystania z telegazety w telewizorze, w szczególności opcji jej prawidłowego włączania i wyłączania, a także zależności pomiędzy uruchomioną telegazetą a reagowaniem telewizora na próbę zmiany kanałów;

c) uzupełniającej opinii biegłego sądowego M. O. na okoliczności ustalenia istnienia usterki telewizora powoda oraz zgodności funkcji i działania telewizora z normami producenta w tym z instrukcją obsługi.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie. Wskazał przy tym, że jest w posiadaniu instrukcji obsługi telewizora, w której wskazano, że powrót do programów winien odbywać się przez wybranie trybu TV. Podkreślił, że skoro reklamując ten sam produkt, w tym samym sklepie i z tego samego powodu nikt nigdy nie udzielił mu informacji o właściwym sposobie postępowania, trudno uznać, że mógł on posiadać wiedzę o właściwym używaniu telewizora.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności zgodzić się należy z pozwaną spółką, że Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie nieprawidłowo zastosował przepis art. 568 §1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 25 grudnia 2014 roku. W sprawie zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 grudnia 2014 roku, gdyż przedmiotowa umowa sprzedaży zawarta została pomiędzy stronami przed dniem wejścia w życie ustawy z o prawach konsumenta z dnia 30 maja 2014 roku (Dz. U. z 2014 r. poz. 827). Stosownie zaś do art. 51 ww. ustawy, która znowelizowała m.in. treść przepisów dotyczących rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej, „do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe”.

Zgodnie z art. 556 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy sprzedaży, sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezpełnym (rękojmią za wady fizyczne). Zgodnie z art. 568 § 1 k.c., uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne (z wyjątkiem wad budynku) wygasają po upływie roku, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Przepis art. 568 k.c., w przeciwieństwie do przepisu art. 568 §3 k.c. w brzmieniu aktualnie obowiązującym - nie wskazywał

terminu, w którym kupujący może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej.

Powyższe nie skutkowało jednak, wbrew twierdzeniom apelacji, wygaśnięciem roszczeń powoda. W istocie, kwestia zachowania przez powoda uprawnienia do odstąpienia od umowy była – w odniesieniu do umów zawartych przed 26 grudnia 2014r. – uregulowana w tożsamy sposób jak w chwili obecnej. Nie ma przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie powód dochował aktów staranności.

Sformułowanie „wygaśnięcie” uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizycznej oznacza, że roczny termin skorzystania z tych uprawnień jest terminem zawitym. Cechuje się zatem większym rygoryzmem niż termin przedawnienia, stanowi ostrzejsze i bardziej intensywne ograniczenie czasowe roszczeń, do których się odnosi, gdyż po upływie tego terminu roszczenie wygasa. Dla zachowania tego terminu konieczne jest nie tylko oświadczenie o skorzystaniu z tych uprawnień złożone sprzedawcy, ale również wystąpienie przez kupującego w tym terminie do Sądu ze stosownym powództwem. Upływ tego terminu powoduje bowiem skutek w postaci wygaśnięcia uprawnień kupującego. Dyspozycja normy prawnej wyrażonej w art. 568 § 1 k.c. jako wiążąca dla Sądu ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej, którą to normę Sąd ma obowiązek uwzględnić z urzędu bez potrzeby oczekiwania na zarzut strony przeciwnej (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 roku, III CZP 39/02, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 maja 2009 roku, I ACa 156/09, OSA 2010/7/57-65). Skoro powód zakupił telewizor w dniu 9 listopada 2014 roku, uprawnienia z tytułu rękojmi w postaci żądania wymiany rzeczy, usunięcia wady lub obniżenia ceny wygasły w dniu 9 listopada 2015 roku.

Z zupełnie inną sytuacją mamy jednak do czynienia, gdy kupujący korzysta z uprawnienia w postaci odstąpienia od umowy. Odstąpienie od umowy ma charakter oświadczenia prawo kształtującego. Jeśli kupujący, jak w niniejszej sprawie powód, zamierza w ramach uprawnień z rękojmi odstąpić od umowy, musi w rocznym terminie zawitym złożyć sprzedawcy odpowiednie oświadczenie woli w sposób określony w art. 61 k.c. (vide: uchwała SN z 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, publ. OSNCP rok 1989, nr 3, poz. 36). „Stosowna treść” oznacza w tym przypadku, że odstępujący powinien podać przyczynę odstąpienia (określoną wadliwość), przez co wskazuje zarazem podstawę prawną odstąpienia. Nie ma jednolitości stanowisk co do tego, czy termin z art. 568 §1 k.c. jest terminem do dochodzenia roszczeń majątkowych wynikających z rękojmi, czy terminem do wykonania wynikających z niej praw kształtujących, czy też terminem zarówno do dochodzenia roszczeń majątkowych, jak i realizacji praw kształtujących. Przeważa trzeci pogląd, z tym że wskazuje się, iż dla realizacji uprawnień z rękojmi, mających charakter praw kształtujących, wystarcza złożenie przez kupującego sprzedawcy, w terminie z art. 568 § 1 k.c., odpowiedniego oświadczenia woli, wynikające zaś z realizacji takiego prawa roszczenia majątkowe, mogą być dochodzone przed sądem już po upływie omawianego terminu. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 1973 roku, II CR 396/73 oraz, w odniesieniu do uprawnienia do odstąpienia od umowy, w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 grudnia 1998 roku, II CKN 73/98, (...) Legalis nr 349040. W konsekwencji, najdalej idący zarzut przedawnienia okazał się nieuzasadniony. Roszczenie o zwrot ceny towaru po – dokonany w terminie - odstąpieniu od umowy, podlegało bowiem ogólnym zasadom przedawnienia określonych w przepisie art. 117 i następnym k.c.).

Nieuzasadniony okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 210 § 2¹ k.p.c. Treść tego przepisu określa obowiązek Sądu w zakresie pouczenia strony postępowania i warunkuje wyciągnięcie negatywnych skutków procesowych wobec strony pouczonej o skutkach zwrócenia uwagi sądu na uchybienia proceduralne (art. 162 k.p.c.), o środkach skupienia materiału procesowego przez nią prezentowanego (art. 207 i 217 k.p.c.) oraz o skutkach przyznania faktów powołanych przez przeciwnika procesowego (art. 229 k.p.c.) i skutkach zaniechania wypowiedzi co do twierdzeń strony przeciwnej (art. 230 k.p.c.). Z przepisu tego nie wynika natomiast zakaz pouczenia strony o czynnościach procesowych. Wręcz przeciwnie, istnienie uzasadnionej potrzeby, zgodnie z art. 5 k.p.c. uzasadnia udzielenie stronie występującej w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika (m.in. adwokata, radcy prawnego) niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Sąd I instancji prawidłowo, korzystając ze swojej dyskrecyjnej władzy, wobec próby zademonstrowania przez powoda wadliwości zakupionego telewizora (poprzez jego przyniesienie na rozprawę) pouczył o tym, że ustalenie istnienia tej wadliwości wymaga wiedzy specjalnej.

Wbrew argumentacji pełnomocnika pozwanej, skorzystanie z tej możliwości przez Sąd jedynie wyrównało szanse stron procesu. Nie sposób bowiem nie dostrzec, że pozwana dysponuje zasobem specjalistów, którzy – mając szerokie doświadczenie w reprezentowaniu pozwanej - doskonale zdają sobie sprawę z zasad i przebiegu procesów w analogicznych sprawach. Powód takiej wiedzy – co jednoznacznie wynika z jego zachowania podczas rozprawy w dniu 25 października 2016 roku – nie posiadał. Wobec powyższego, pouczając powoda, a następnie dopuszczając zawnioskowany przez niego dowód z opinii biegłego Sąd nie naruszył zasady kontrydiktoryjności procesu. Brak jest również podstaw do uznania, że Sąd dopuścił dowód, o którego przeprowadzenie powód nie wnosił. Sam fakt, że powód dopiero po pouczeniu złożył stosowny wniosek nie wyłącza twierdzenia, że powód ten wniosek złożył i to we właściwym czasie, biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg procesu.

Za nieuzasadniony uznano także zarzut naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 §1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.03.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.09.2002 r., II CKN 817/00, L.; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110).

Pozwana nie podważyła skutecznie wyprowadzenia przez Sąd z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego. W szczególności, nie sposób podzielić zastrzeżeń pozwanej spółki w stosunku do opinii biegłego sądowego M. O. jedynie z tego względu, że ustaliła ona – na końcu procesu przed Sądem I instancji – że zgodnie z instrukcją przed zmianą kanału telewizyjnego należy wyłączyć telegazetę naciskając dwukrotnie przycisk (...). Przedmiotowej opinii nie sposób zarzucić, że została niewłaściwie sporządzona, czy też nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Biegły zarówno w opinii pisemnej, jak i ustnej odniósł się do wszystkich zebranych w sprawie materiałów, w tym także do zawartej w instrukcji obsługi telewizora informacji o „wychodzeniu” z telegazety poprzez dwukrotne naciśnięcie przycisku [(...)]. Precyzyjnie wyjaśnił przy tym, dlaczego pomimo istnienia wskazanej wyżej możliwości powrotu do programu, brak zastrzeżeń co do używania przycisku [TV] uzasadniał twierdzenie, że eksploatacyjne właściwości telewizora obarczone były wadą polegającą na blokowaniu wykonywania poleceń zmiany kanałów przy zastosowaniu określonej sekwencji przycisków. Swoje stanowisko podtrzymał również w opinii ustnej, w której zwrócił uwagę, że to dedykowany wyjściu z telegazety przycisk powodował zawieszanie się działania telewizora, jak również, że przyczyną tego stanu rzeczy jest wadliwe oprogramowanie. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że w swoich opiniach biegły odniósł się szczegółowo do wszystkich wątpliwości strony pozwanej, w tym także do tych, wskazujących na możliwość zastosowania bezawaryjnego wyjścia z telegazety w inny sposób niż stosowany przez powoda (tj. przy pomocy dwukrotnego naciśnięcia przycisku [(...)]).

W tym kontekście Sąd odnosząc się do argumentacji pozwanej o pominięciu w ocenie zeznań świadka T. Z. i przedstawionej przez nią opinii technicznej podkreśla, że polskie prawo procesowe nie przewiduje weryfikacji opinii biegłego przy pomocy zeznań świadków i opinii prywatnej jednej ze stron, do czego w istocie prowadziłoby uwzględnienie zarzutu zawartego w punkcie „e)” apelacji.

W świetle argumentacji pozwanej, uwzględniając zwłaszcza treść opinii biegłego, który potwierdził istnienie możliwości bezawaryjnego powrotu to programu po użyciu telegazety, żądanie przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii, prawidłowo nieuwzględnione przez Sąd I instancji, jawi się jako motywowane wyłącznie niezadowoleniem z wyników przeprowadzonego dowodu. Z uwagi na szczególny charakter dowodu z opinii biegłego samo niezadowolenie jednej ze stron z wyników tego dowodu nie może uzasadniać żądania przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii, co

wielokrotnie stwierdzano w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 642/08 LEX nr 511998 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury).

W konsekwencji nie sposób uznać, by przez pominięcie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej, jak również wniosku o przeprowadzenie dowodu z instrukcji obsługi telewizora, doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego. Profesjonalnie działająca spółka, reprezentowana przez profesjonalnych pełnomocników, dysponująca także kadrami o niewątpliwie szerokiej wiedzy specjalistycznej (z zakresu elektroniki), jak również posiadająca pełną wiedzę zarówno o istocie zgłaszanej przez powoda usterki, jak i o treści instrukcji, którą dysponowała także przed rozpoczęciem procesu – po łącznie siedmiu zgłoszeniach reklamacyjnych (oraz gwarancyjnych) powoda, dotyczących tego samego telewizora i tej samej jego usterki – tuż przed zakończeniem procesu przed Sądem I instancji złożyła fragment instrukcji opisujący sposób działania pilota.

Pozwana nie była w stanie rozwiązać problemu powoda we właściwym do tego czasie, tj. w ciągu ponad rocznego czasu, w którym zgłaszał on kolejne reklamacje. Nie była również w stanie wyjaśnić przyczyn tej wady na etapie wniesienia sprzeciwu, ani przed ani po wydaniu przez biegłego opinii. Ponownie podkreślić należy, że w istocie biegły już w pisemnej opinii odniósł się do możliwości użycia określonej sekwencji przycisków pilota celem „wyjścia z telegazety”. Z tego też względu Sąd I instancji skutecznie pominął wniosek o dowód z opinii uzupełniającej biegłego. Wbrew apelującej przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego niewątpliwie wpłynęłoby na czas niniejszego postępowania, a nie miałyby żadnego wpływu na poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie. Podobnie rzecz ma się ze złożonym na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku apelacyjnego zobowiązaniem powoda do przedłożenia dostarczonej mu instrukcji obsługi zakupionego sprzętu.

Trafnie Sąd I instancji wskazuje, że pozwana nie przedstawiła żadnych argumentów podważających założenia faktyczne, podstawy metodologiczne czy też transparentność lub spójność wywodu albo zgodność z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego wniosków opinii biegłego. Zważywszy na treść opinii biegłego oraz pozostały materiał dowodowy, bezsprzecznie potwierdzający, że właściwości zakupionego przez powoda telewizora były wadliwe i nie pozwalały na niezakłócone z niego korzystanie, zaś wykonane przez pozwaną czynności serwisowe nie przyniosły efektu, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że towar zakupiony u pozwanej obciążony był wadą uprawniającą powoda do odstąpienia od umowy. Pozwana w apelacji wielokrotnie powtarzała, że sprzedany powodowi towar nie był obciążony wadą ze względu na możliwość zastosowania innej od dotychczasowej sekwencji przycisków pozwalającej na bezawaryjne korzystanie ze sprzętu. Stanowisko to również jest nie do zaakceptowania. Zgodnie z przepisem art. 556 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcie powyższych umów sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezpełnym (rękojmią za wady fizyczne).

Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne rzeczy sprzedanej jest odpowiedzialnością, niezależną od winy, istniejącą ex lege z możliwością modyfikacji przez strony. Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę (umorzeniu jego zobowiązania), jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Uzasadnieniem (ratio legis) tak ukształtowanej odpowiedzialności sprzedawcy jest natura umowy wzajemnej, a w szczególności zasada ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Zasada ta w instytucji rękojmi wymaga albo przywrócenia zachwianej – skutkiem wadliwości – równowagi świadczeń (przez usunięcie wad, wymianę albo obniżenie ceny) albo też zlikwidowania stosunku umownego stron (por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r., OSNCP 1970, poz. 176). Wyłączenie bezusterkowej możliwości korzystania z zakupionego przez powoda telewizora, w sposób nie wymagający zastosowania kombinacji innych przycisków niż przewidziane przez producenta dla danej funkcji jest równoznaczne z niemożnością właściwej jego eksploatacji zgodnie z przeznaczeniem.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zarzuty pozwanej naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego nie zasługiwały na uwzględnienie, a tym samym, apelacja jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 586/17

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

5. (...)